

A. B.

Szybkość jazdy na autostradach

Palestra 8/1(73), 71

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Cyrano de Bergeraca, nie licząc innych obraźliwych wypowiedzi — stanowi ciężką obrazę Prezydenta.

Obrona wywodziła, że nie ma w danym wypadku ani obiektywnych, ani subiektywnych elementów obrazy. Utwór literacki Fabre-Luce'a, pełny galickiego humoru, jest satyrą na współczesne stosunki we Francji.

Wyimaginowany proces jest tylko kanwą, na której toczy się akcja dająca autorowi sposobność do tworzenia groteskowych sytuacji i dowcipnych wypowiedzi. Nieznana choroba umysłowa, o której mówi biegły, jest właśnie wyrazem takiej satyry. Przyrównanie do Cyrano de Bergeraca i Machiavellego nie może być uważana za obrazę, gdyż żaden z nich nie jest typem ujemnym. Pierwszy jest może śmieszny, a drugi przesadny, ale przecież mamy tu do czynienia z satyrą. „Czyżby satyryk nie mógł pisać o współczesności, a ostrze swe miał kierować tylko do zmarłych? — zapytuje obrona.

Ponadto i to jest charakterystyczne, obrona powołała się na to, że ustawa o ochronie prezydenta pochodzi z końca XIX wieku, kiedy funkcje prezydenta sprawowały się tylko do reprezentacji państwa. Skoro dziś jest inaczej, skoro dzisiaj prezydent rządzi, to ustawa ta w ogóle nie powinna być stosowana.

Ogłoszone w „Le Monde” (z 2. XI. 1963 r.) sprawozdanie z procesu kończy się tak samo jak książka Fabre-Luce'a: sąd udał się na naradę.

Wyrok w tej sprawie ma być ogłoszony 30 grudnia 1963 roku.

Szybkość jazdy na autostradach

Zagadnieniem tym zajmował się ostatnio sąd ławy królewskiej w Londynie.

Kierowca samochodu ciężarowego wystąpił z powództwem o odszkodowanie za doznane uszkodzenie ciała w wyniku zderzenia się na autostradzie jego ciężarówki z samochodem jadącym z nadmierną szybkością. Samochód jechał w tym samym kierunku na pasie przeznaczonym dla pojazdów szybkich, wyprzedził ciężarówkę z wielką szybkością, lecz po wyprzedzeniu zatoczył się nagle i wjechał na pas o ograniczonej szybkości, po którym posuwała się ciężarówka. W rezultacie nastąpiło zderzenie.

Pozwany przyznał, że prowadził swój wóz sportowy „Jaguar” z szybkością około 100 mil angielskich (160 km) na godzinę. Jednakże nie można mu z tego czynić zarzutu, gdyż na pasie wewnętrznym autostrady w Anglii mają zwykle po każdej stronie po dwa pasy) każda szybkość jest dozwolona. Pozwany zmuszony był zahamować w sposób nagły, gdyż inny samochód zboczył z drogi i ukazał się na pasie. Dla uniknięcia zderzenia nagle zahamowanie wozu było konieczne, a to z kolei wywołało poślizg. Okoliczności te jednak nie zostały udowodnione.

Sąd stwierdził, że na pasie wewnętrznym autostrady nie obowiązują żadne ograniczenia szybkości, wobec czego szybkość 100 mil na godzinę nie może być w zasadzie uważana za nadmierną. Jednakże każdy użytkownik drogi musi się liczyć z warunkami jazdy i wobec tego dostosowywać szybkość do tych warunków. Ponieważ zostało stwierdzone, że powód jechał prawidłowo na pasie o ograniczonej szybkości, a pozwany nagle zagroził mu drogę, wjeżdżając na ten pas, przeto wina jego jest udowodniona. Z tych względów sąd zasądził odszkodowanie (wg „Observera” z 30.XI.1963 r.).

A. B.